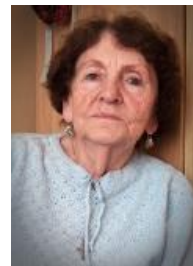


REGINA KUCHARSKA

ur. 1926; Kowel



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	rodzina i dom rodzinny, życie codzienne, Żydzi, biuro emigracyjne, język żydowski

„Ojciec pracował w biurze emigracyjnym”

Gdzie pracował mój ojciec? No to było biuro emigracyjne, prowadził to Żyd tą firmę... i namawiał ojca przed samą wojną do wyjazdu za granicę, on wyjechał za granicę i namawiał ojca żeby wyjechać. Ale brat wtedy jeszcze był w szkole i w ogóle, no nie było możliwości tak wyruszyć w świat nieznany i bez wielkich pieniędzy. Bo tam trzeba było jechać z pieniędzmi jakimiś. Tak że tak się to rozstało.

Ten właściciel się nazywał, no nie powiem, nie przypomnę sobie... nie przypomnę sobie jak on się nazywał, żydowskie takie nazwisko miał, ale bardzo porządny człowiek był. Ta firma mieściła się na Zamojskiej, pod 21. Tam było biuro, a później przeniesione było na Narutowicza... większe pomieszczenie, a później jeszcze jeden urzędnik tam pracował, ale dyrektor już był Polak, jakiś Polak, ale już też nie pamiętam jak się nazywał.

Mój ojciec pełnił tam funkcję takiego urzędnika. Znał języki, ojciec mój znał języki – niemiecki, żydowski, kiedyś to przed wojną przeważnie Żydzi wyjeżdżali i chłopci za granicę. Tak że jeździł załatwiał sprawy z Żydami, z gospodarzami, tak że znał języki. Żydowski też znał, ale jak się nauczył tego języka to też nie wiem. Jak przyjechaliśmy do Lublina to już znał żydowski.

Data i miejsce nagrania	2005-10-15, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Jarosław Grzyb
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"